GAZETA LWOWSKA.

W Srodę **N^ro.^ 174.** 30. Października 1816.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Wiadomości z Londynu pod dniem 1. Października, zawieraią o teraźnieyszym stanie Króla Angielskiego co następuie:

„Co się tycze stanu, w którym się Król znayduie, Rodzina iego i Lekarze do pilnowania go wyznaczeni, okazuią mu też samą troskliwość, iak i w naygorszych czasach iego pomieszania zmysłów. Z Kancelaryi Sekretaryatu Stanu, codziennie dway posłancy Królewscy wysyłani bywaią do Vindsoru, dla zasięgania wiadomości o stanie Króla. Jeden z nich tegoż samego dnia około 1wszey, lub 2giey godziny po południu powraca do Londynu, i przynosi doniesienie o stanie Króla i o położeniu iego zdrowia. To doniesienie w małey skrzyneczce idzie z rąk Xięcia Rejenta do Członków Rady Królewey, którzy wszyscy maią kluczyki do otwierania skrzyneczki. Podobnież Królowa, kiedy się znayduie w Londynie, codziennie otrzymuie doniesienie o zdrowiu Króla. Za powrotem do Windsoru, zazwyczay wysiada Monarchini na wchodzie do zamku, który prowadzi do prywatnego pomieszkania Króla, i odwiedza go. Teraźnieyszy sposób życia Króla, iest niemal następuiący: Około godziny 7mey wstaie z łożka, ubrawszy się śniada w ościennym pokoiu, zwanym pokóy błękitny. Zazwyczay rozporządza swóy obiad, i przebiera się przed stołem. Ten ubior naycześciey składa się munduru Kapitana konney gwardyi Królewskiey, którą za czasów zdrowia swoiego szczególniey zaszczycał; co dzień przychodzi regularnie iako Kapitan tego pułku sierżant albo kapral onegoż, dla odebrania rozkazów. Zrobiono Królowi umyślną przechadzkę, tuż przy pomieszkaniu iego murem otoczoną, i utorowano do niey ścieżki, ale iey rzadko kiedy używa. Pierwszy Paź iego, iest zawsze przy nim. Doktor John Willis, który podobnież zawsze iest obecny, każdego poranku o godzinie w pół do 10tey składa swoie uszanowanie Królewey, zdaiąc iey sprawę o stanie zdrowia Monarchy, i doniasinie się o godzinie, w którey Królowa chce odwiedzić Małżonka swoiego, gdzie iey zazwyczay Doktor assystuie.“

Znaczna część mieszczan Londyńskich, zdaie się mieć teraz mocne przedsiewzięcie, aby dotychczasnego Lorda-Majora na nowo obrać Naczelnikiem swoim, a miasto Londyn z tego powodu zostaie w pewnym rodzaiu powstania politycznego. To zdarzenie należy poczytać za ubieganie się dwóch stronnictw, mianowicie Torysów i Whigisow Angielskich, to iest owych: którzy o niczem nie chcą słyszeć, iak tylko o prawie boskiem, o prawości dziedzictwa i o bezwarunkowem posłuszeństwie Ludu; i owych: co prawo do Korony chieliby uczynić zawisłem od zezwolenia Narodu. Dotychczesny Lord-Major, P. Wood, iest to Mąż w naywyższym stopniu czynny, i wiele się przyczynił do poprawy Policyi w mieście Londynie; atoli swoy charakter polityczny nacechował przez to, że roku przeszłego podczas festynu, który z powodu obięcia urzędu swoiego dawał, rozkazał był salę iadalną przyozdobić w popiersia mężow znakomitych, tym sposobem: iż Jorzy III., Xiążę Rejent, Wellington, Nelson, Blücher, Kromwel, i Bonaparte iedną gruppę składali.

Na Tamizie postawionym bydź ma nowy most żelazny, dla ułatwienia związku między gościńcami idącemi z Essexu do Kentu. Most ten ma bydź tak wysoki, aby okręty pod nim przepływać mogły.

W ostatnich 7miu latach wydrukowano w mieście Cambridge 392,000 exemplarzy biblii, 423,000 exemplarzy nowego testamentu, i 193,000 książek do modlenia się. W tymże samym czasie kazał Uniwersytet Oxfordski wydrukować 360,300 exemplarzy biblii, 386,000 exemplarzy nowego testamentu i 400,000 książek nabożnych. Do tego nie liczy się ieszcze 200,000 katechizmow, przedrukowanych psalmow i t. d.

Uważaią, że teraz wychodzą w Londynie 4ry gazety Portugalskie, przeznaczone dla rozszerzenia ich na stałym lądzie Europy, tudzież w Amerycе i w posiadłościach Portugalskich w Azyi i Afryce. Wiadomo, że

K

w tych Kraiach mówią Portugalskim ięzykiem, tak, iak Francuzkim w Lewancie. Uważano oraz, że w Londynie ani iedna Hiszpańska nie drukuie się gazeta.

Włochy.

Gazeta powszechna (Allgemeine Zeitung) zawiera następuiący artykuł z Rzymu pod d. 25. Września: „Wczorayszy dzień P. Maryi della Mercede był na to przeznaczony, aby niewolnicy przez Anglików z Algieru odesłani, w Kościele S. Maria alla Minerva przyięli komuniię, którey iuż dawno nie pożywali. Wszyscy ubrani byli nowo, iak maytkowie, w szpencerach błękitnych i takich samych spodniach szerokich z czerwonemi wstążkami na piersiach, na których wisiały rożańce. Bractwa del Nome di Maria (fundacyi czcigodnego Innocentego XI., Odescalchi), bractwo Trinita de Pellegrini, które im w szpitalu swoim przytułek dało, i bractwo del Gonfalone, naystarsze w Rzymie (ieszcze w roku 1267 zawiązane) odprowadzały ich do Kościoła, i na powrót. Liczni chłopcy, którzy się między nimi znaydowali, szli pomiędzy Kapłanami zakonu Trynitarskiego, którzy ich od czasu onychże powrotu w religii ćwiczyli. Oddziały woyska szły na przodzie i na końcu orszaku, który ściągnął niezmierne mnóstwo widzów. Oswobodzeni niewolnicy postępowali skromnie i pobożnie. U wielu, szczególniey u chłopców (gdzie dźwiganie ciężarów nie może bydź przyczyną) wpadały w oczy pochylone grzbiety. (Może dla niezwyczaynego ubioru.) Po południu mieli się udać do grobu SS. Apostołów w Kościele S. Piotra dla podziękowania Bogu za niespodziane wybawienie, ale nawalny deszcz był w tem na przeszkodzie. Za kilku dni, kosztem rządowym odesłani zostaną na mieysca swoiego urodzenia. Są oni po naywiększey części z Marchii Papiezkich, i tylko ieden z miasta Rzymu rodem."

Officerowie Chrześciiańscy w Kraiach Barbaryyskich, mieli się wzbraniać od służenia przeciwko flocie Europeyskiey. — Camillo Borgia, który iako stronnik Murata uciekł był z Włoch do Tunetu, miał otrzymać pozwolenie powrócenia do Neapolu, gdzie żona iego przebywa. Jest on synowcem Kardynała Borgia, znanego z umieiętności i zbiorów.

Traktat Anglików z Algierczykami iest we Włoszech przedmiotem wielu rospraw. Nie mało iest utyskuiących na to, że z niewolą nie zniesiono oraz korsarstwa Barbaryyczyków, o którem naymnieyszey wzmianki nie uczyniono. Atoli zdaie się osobliwszą rzeczą, chcieć żądać od Anglików opieki, któraby własnemu ich interessowi była tak przeciwną. Już i tak wiele uczynili, wykorzeniwszy obrzydliwość niewoli, i osłabiwszy rozbóyników morskich tak daleco, że Mocarstwom Włoskim przy natężeniu niciakiem łatwo udać się może, bronić samym banderę i własność swoią.

Według ostatniego traktatu pokoiu w Paryżu zawartego, zawarowane było N. Cesarzowi Austryackiemu to prawo, aby mianował Kommissarza dla dozoru na użycie owych dziesięciu milionów franków, które sprzymierzone Mocarstwa Królowi Sardyńskiemu przyznały dla zabezpieczenia iego granic przeciwko Francyi. Wybor padł na polnego Marszałka - Porucznika Hrabiego Bubnę.

Francya.

Dnia 8. Października mieli zaszczyt Posłowie i Ambassadorowie zagraniczni złożyć uszanowanie swoie Krolowi.

Monitor pisze: „Nie można dosyć wysławić cnoty Xiążąt naszych. Wszędzie, gdzie tylko widzą Francuzow, znayduią się iakoby wpośród rodziny swoiey. Kochamy ich, ponieważ i oni kochać umieią. Nie przestaią oni popierać oycowskich zamiarów Króla dla sławy i szczęścia Francyi. Oni to daią przykłady zaufania w mądrości Króla, miłości, którą w nas wzbudza, i uszanowania, którego wymaga. Jedność panuiąca w Rodzinie Królewskiey, iest wzorem nauki dla całey rodziny Francuzów. Te to są dobrodzieystwa prawey Dynastyi. Xiążęta są bez wszelkich namiętności i nie maią ducha stronniczego. Sprawa ich własna, iest dla nich nieodłączna od sprawy Narodu. Tego tylko chcą, czego chce Król, a cała Francya ma tylko te chęci, które i h zaymuią."

Gazeta powszechna (Allgemeine Zeitung) pod artykułem z Paryża dnia 3 Października, umieściła co następuie: „Zapalczywość Ultrarojalistow, która dotychczas ieszcze w żadnem pismie, iak tylko w dziele Chateaubrianda (a nawet i tam naygłówniey tylko w przypisku) wynurzyła się, wymierzona iest szczególniey przeciwko owym Ministrom, których poczytuią za sprawców całego dzieła; nadewszystko przeciwko Lainemu i Decazemu. Z pędzaią się tak dalece, że ich pewnie przeciwko własnemu przekonaniu, okrzykuią za nieprzyiacioł Królewskich, żadne-

go innego zamiaru nie maiących, iak tylko, aby Monarchę i iego Dynastyę pozbawić korony Francuzkiey, i za Naczelnikow fakcyi zmierzaiącey do przywrócenia całego systematu rewolucyynego, z okropnemi skutkami iego. Naturalną iest rzeczą, że podobne wykrzyki nie znayduią wstępu u żadnego człowieka rozsądnego, ponieważ Laine i Decazes za iasno wyrazili się, a wszystkie ich czynności nadto na stronę onychże świadczą, aby przeciwko nim, chociażby naymnieysze podeyrzenie zachodzić mogło. Laine, mąż światły, którego postępki w Bordeaux w ciągu rewolucyi były zupełnie bez nagany, przez ów zapał, z iakim na początku roku 1814go walczył przeciwko systematowi Bonapartego w Izbie prawodawczey, a potem znowu w ostatniey Izbie Deputowanych zbiiał projekta Ultrarojalistow, pozyskał sobie niepospolitą popularność, a oraz w wielu sposobnościach dawał Królowi naywiększe dowody przywiązania. Decazes, w kilku wypadkach (o których Publiczność ieszcze nie ma dokładney wiadomości, ponieważ za rzecz przyzwoitą uznano, nie podawać ich do wiedzy publiczney) zasłużył się wielce samemu Królowi, i udowodnił wierność niezachwianą. Xiążę Richelieu, przez swóy charakter i cały zawód życia swoiego, wyższym iest nad wszelkie podeyrzenia podobnego rodzaiu, aby fakcya tylko poważyć się miała zaczepiać go otwarcie. Corvetto, nie ma dosyć wpływu, aby fakcya poczytywała za potrzebę zaczepiać go, wnosząc, że z innymi Ministrami utrzyma się albo upadnie. Ultrarojaliści, krótki czas przed katastrofą swoią dnia 5. Września, w samey rzeczy poczytywali upadek Ministrów za niezawodny, a w prywatnych zgromadzeniach swoich w stolicy, krzątali się iuż około utworzenia nowego Ministerium. Te zgromadzenia trwały ciągle ieszcze po wyyściu rozporządzenia, ale ie ściśle uważano, i rozproszono wkrótce z rozkazu Ministra Policyi. Jeszcze po rozproszeniu swoiem, dla pozyskania sobie zdania publicznego, podpisali tak zwane Oświadczenie swych zasad, i takowe (niby to z dziennika powszechnego, Journal General, z Marca 1816go wyięte), iednakże bez podpisu, z druku wydawszy, przez swoich stronnikow po Departementach iak naytroskliwiey rozszerzać kazali, aby ile możności działać przeciwko artykułom umiarkowanych dziennikow Paryzkich, które według ich mniemania, miały im odbierać ich popularność, zwłaszcza, że w duchu onychże pisane dzienniki, iako to Quotidienne (gazeta codzienna) Memorial religieux (pamietnik religiyny), Fidele ami du Roi (wierny przyiaciel Króla), a nawet z innych miar umiarkowańsza Gazete de France (gazeta Francyi) i Journal des Debats (dziennik rospraw, ieżeli własnego istnienia na niebezpieczeństwo narażać nie chciały, nie mogły zbiiać artykułow, które na stronę rozporządzenia umieszczały: gazeta konstytucyyna (Constitutionell), dziennik Paryzki (Journal de Paris), dziennik powszechny (Jonrnal general), dziennik Burmistrow (Journal des Maires), Monitor, i t. p."

Gazeta codzienna Francuzka (Quotidienne) dopuściła się szczególnieyszego rodzaiu złości przeciwko P. Decazemu. Ogłaszaiąc okolnik tego Ministra względem zgromadzeń wybieraiących, umieściła uwagi z dziennika des Maires, i tak ie połączyła z okólnikiem, że uwagi zdawały się tylko dalszym ciągiem onegoż. Atoli nikt nie dał się omamić chytrości, chociaż nazaiutrz inny dziennik toż samo sobie pozwolił. Musiano sprostować omyłkę.

Dziennik des Maires widocznie co raz więcey ma wpływu. Umieszcza ón dobrze pisane artykuły, maiące pochodzić od Rogera, Collarda, Guizota i Pasquiera. Inne dzienniki tracą przeciwnie. Od początku roku sprzedaż onychże miała się zmnieyszyć o 12,000; sam dziennik rospraw miał utracić 4000 prenumeratorów.

Niedawno złożono z urzędu Prefekta Trouvego, który podczas rewolucyi okazywał się gorącym patryotą. Zarzucaią mu, że teraz zupełnie oddał się stronie Ultrarojalistów, zapewne aby dawnieysze błędy w niepamięci zagrzebać. Utrzymywał ón się przy każdey zmianie Rządu, i na przemiany wydawał odezwy, to za Napoleonem, to za Królem, to znowu za Napoleonem, a teraz znowu za Królem, gdy się powtórnie wrócił.

Sąd prewotalny Grenobelski, znowu dnia 26. Września, z powodu obwinienia o uczęstnictwo buntu, skazał pewnego Coussieau na śmierć (poleciwszy go iednak łasce Królewskiey), iedną osobę na robotę publiczną, a dwie do więzienia.

Sąd prewotalny Departamentu Correze skazał d. 1. Października 13 osób na wystawienie pod pręgierz i pięcioletnie więzienie za to, że się oparły zbroyną ręką żandarmeryi, która iednego złoczyńcę wyysłowego aresztować chciała.

Dnia 3. Października Wielki Prewot Paryzki, Margrabia de Massey, na czele oddziału żandarmeryi aresztował w Paryżu i w Vaugirardzie 8 do 10 osób, podeyrzanych

o buntownicze układy; między temi znayduią się ieden były Porucznik, nazwiskiem Martin, ieden piekarz etc. Dnia 4. Października wieczorem tenże sam wielki Prewot na ulicy S. Placyda rozkazał zabrać pewną ilość ręczney strzelby, i zawieźć ią do Sądu prewotalnego. W skutku tego odkrycia wzięto do więzienia kilkunastu robotników i naiemników.

Według gazety Francyi, drugi Sąd woienny Paryzki niezabawem rozpocznie ważną sprawę. Pewien Pułkownik, którego w Warszawie za podeyrzane związki, czyli korrespondencye, podczas osadzenia Polski woyskiem Francuzkiem, na śmierć skazano, a który przez ucieczkę uchronił się był processu, stawił się teraz iako więzień, aby się bronił.

Zaciągi do pułków osadniczych i zagranicznych, wciąż ieszcze trwaią we Francyi; a ponieważ w tym celu żadnego środka nie opuszczaią, przeto wciąż ieszcze trwa zbiegowstwo na granicach Niderlandzkich. Biedni zwiedzeni, są natychmiast odsyłanymi do Lugdunu. Domyślaią się, że ten sposób postępowania żadną miarą nie pochodzi z zezwolenia Rządu Francuzkiego, owszem zdaie się bydź dziełem iakoweysić Władzy podrządney.

Według doniesień z Korsyki z dnia 2. Września (w gazetach Paryzkich umieszczonych) została tamże, po przybyciu jeneralnego Gubernatora Królewskiego, spokoyność zupełnie przywrócona, a mieszkańcy przysięgli Królowi wierność nienaruszoną.

Zdaie się, że w Departemencie Cantal zaszły były niespokoyne poruszenia, ponieważ dziennik powszechny (Journal general) donosi, że tam naywiększa spokoyność panuie, i podatki znowu regularnie są opłacane.

Rząd Francuzki pomimo nieszczęść, które Francyę dotknęły, z naywiększą punktualnością wypłaca summy, które dłużen iest Sprzymierzonym. Żywność regularnie dostawia się do magazynów, i w tym względzie bynaymniey nie można się uskarżeć. Pomimo tego ciężaru nie cierpi przecież bynaymniey służba kraiowa we Francyi. Osoby woyskowe, połowę żołdu pobieraiące, które mieszkaią w Pikardyi, w Hrabstwie Artezyi, i we Flandryi Francuzkiey, są regularnie płatne, a to szczególniey ma naylepszy wpływ na ducha narodowego.

Rozporządzenie Królewskie z dnia 25. Września upoważnia Xięży Missyonarzów Francuzkich do sprawowania ich urzędu za potwierdzeniem Arcybiskupów i Biskupów Francuzkich.

Dwunastu mnichów zakonu Trappistów, którzy dotąd przebywali w iednem małem miasteczku w Szwaycaryi, otrzymało teraz paszporty na powrót do Francyi. Składaią się oni z 8miu Francuzów, 3ch Szwaycarów i 1go Irlandczyka.

Gazeta Francyi donosi, że nowo - wybudowany Kościoł Protestantów w Nizmes, nie będąc ieszcze zupełnie skończonym, zgorzał po części.

Niemcy.

Jeden z dzienników Paryzkich zawiera następuiące chlubne świadectwo o Niemcach: „Lud y Niemiec (pisze on) odniosły wcale właściwą sobie moralną korzyść z rewolucyi Francuzkiey. Czyli to pamiętniki Jenerałów naszych czytamy, czyli powieści woiowników naszych słuchamy, są one wszystkie pełne pochwał dla charakteru Niemieckiego, i powiedzieć można w ogólności, iż wszystkie doniesienia emigrantów nadaią mu cechę dobrego, wspaniałomyślnego i gościnnego Ludu. W wieku, gdzie się w niczem na iedno zgodzić nie można, chlubą iest dla niego, że w tym względzie wszystkich głosy na iedno się zgadzaią. Dzieie oddadzą Niemcom daleko większą sprawiedliwość, gdy pisać będą, z iakiem poświęceniem się odzyskali narodową niepodległość, skoro im okoliczności dozwoliły odezwać się z uczuciami, które w ich sercach były zamknięte.“

W skutku traktatu zawartego ieszcze d. 15. Października r. p. między Królem Pruskim i Elektorem Heskim, odstąpić miało Elektorstwo Heskie dla Prus niższe Hrabstwo Katzenellenbogen, za co odebrało iuż w wynagrodzeniu części w Fuldzie; oprócz tego wyznaczono i oddano Elektorowi Heskiemu, za pośrednictwem Prus, pozostałe ieszcze od posiadłości Xięcia Hesko-Darmsztadzkiego części krain Hanauskich, lub wynagrodzenie za nie, w przekazanych Xiążęciu Hessen-Darmsztadzkiemu Kraiach Yzenburskich. Oddanie niższego Hrabstwa Katzenellenbogen umocowanemu do tego Król. Pruskiemu Prezesowi Rejencyi Motzkiey, nastąpiło teraz symbolicznie w Kasselu d. 3. Października. Prusy zaś ustępuią te nabytki w skutku oznaczeń dawnieyszych układów Xiążęcemu Domowi Nassauskiemu, za co dostaną część z Kraiu Siegen i Amt Nassauski Atzbach.